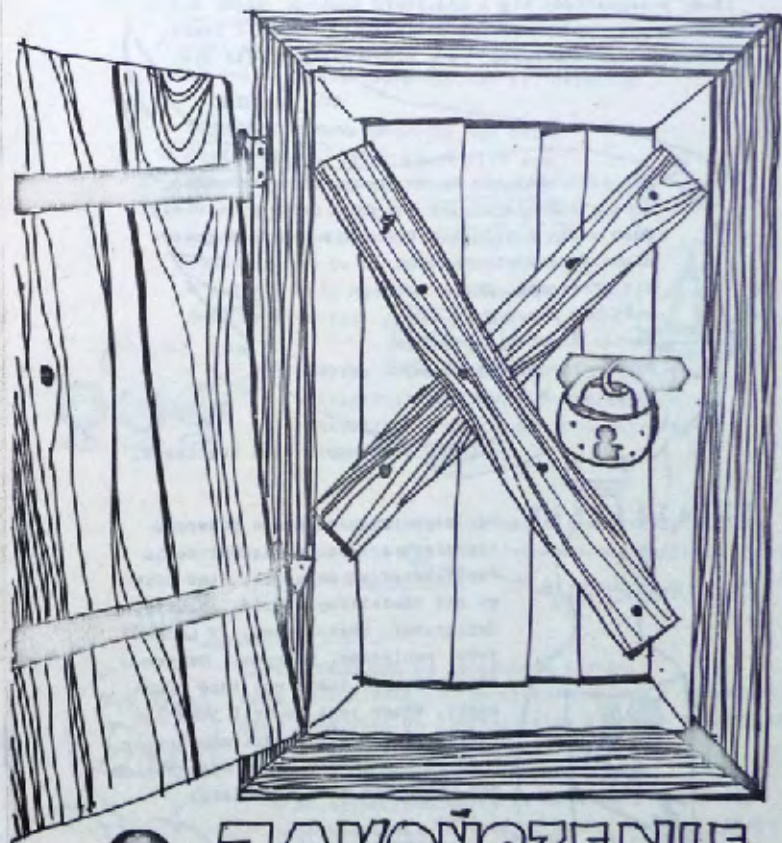


5

„ŚPIEWAJMY
POEZJĘ”





③

ZAKOŃCZENIE

MOTTO: "LUDZI POZNAJE SIĘ PO TYM, JAK REAGUJĄ,
NA WZMIANKĘ O NICH W BIULETYNIE"

J.J.

Kiedy pożegnaliśmy się z nidzickim zamkiem, kiedy dojechaliśmy do dyrektorskich posiadłości Leszka i Steni, dotarła do nas wiadomość, że w Olsztynie pojawili się:

Elę ADAMIAK
i Jasie WOLEKŚ

Nie przerażał nas ogrom pracy, nocne czuwania, gdyż wiedzieliśmy, że nad nami czuwa opiekuńczy duch wodza wszelakich festiwali Bodzia Augustyniaka. Przeczucie okazało się zbawienne. Około trzeciej nad ranem duch się zaszłał konkretyzować. Reżyser szarpnął się na gest i... p o s t a w i ł!

Nam oczy w ślup zdumienia,

WYKAZAŁ SIĘ: Bialetyn pragnie zawsze podsycać atmosferę serdeczności. Założenia "szpilkowe" są nam obce. Stąd niktogo nie chcieliśmy urazić, obrazić, uszczyplnąć, chyba że w... Lansujemy, popieramy, pomagamy. Czasem się obijamy o takie czy inne trudności. Ważny jest humor i jego pozucie. Z tym się zgodzi zapatrzony w niebo wspomniany przez wszystkich pan ARUSTYKŚ z PR w Gdańsku.



!!! Redaktor Jan POPRAHA, reprezentujący pisma różne, na "Spotkaniach Zamkowych" pojawił się po raz pierwszy. Natomiast Tadeusz Śliwiak z "Życia Literackiego" pojawił się w towarzystwie niepokojącej

MADONNY

Ponieważ Stefan Połom - tegoroczny juror - wcześniej zainteresował się "Spotkaniami", za to jego udział w komisji oceniającej został wysoko oceniony/300 zł. polskich/.

Straty finansowe ponieśli tym razem Stefan RUDKO, który kupił ileś tam gąbek do wytłumienia przecieków z orkiestry oraz dyrygent Roman URRANEK, który z artystycznego rozstargnienia zmuszony był do kupna koszuli białej w salonie mody męskiej w Lidzbarku. Cenę wywoławcza:

350

Edytka Jetna koniakami podbiła serca wszystkich jurorów. Co straciła, to straciła. Serdeczności nikt nie przeleża na pieniądze.



Po długich wahaniach i perturbacjach/wrządy boładka dały znać o sobie/ podjął jednoznaczna decyzję. Efekt był istetnie nkustyczny.

AUGUSTYNIAK

Na co kogo stać

Leszka DŁUGOSZA na internacką pryczę, Anię CHODAKOWSKĄ na Karaluchen safari w "Warmińskim", Elę WOJNOWSKĄ na profesjonalny rekaks w olsztynskim "Novotelu" na Sielskiej.

a kolegium redakcyjne na oścaciowe deliryczne majaki. Zaszuga wydejna Marka Czerwika, Zbigniewa Zemanowicza i naszych akłoności.



DEBIUTY LITERACKIE



Po rzetelnej selekcji poczty literackiej redakcja biuletynu, przy wydatnej pomocy wybrednych smakoszy krakowskich - Basia Matkaniec, Jasia Poprawy i Tadeusza Sliwiaka - postanowiła depuścić do druku, na prawach debiutu, rewelacyjny materiał nieznanego, a do tej pory współpracującego z "Nową Walią" & "Misiem"

ERZYSZCZOPA MATERNY

"GADU, GADU, GADU"

"Już od bardzo dawna ludzie interesowali się mową wiązanką. Prawie całkowitym związaniem końca z końcem miały okazać się SPOTKANIA ZAMKOWE pod hasłem "Naród z poezją, poezja z młodzieżą", które to hasło, wbrew woli niektórych, a z inicjatywy Białego Domu Kultury Wojewódzkiej, naszym lotną damą przemyca się chyłkiem /jak bystrość umysłu - red./ po znanej nam Ziemi Warmińskiej, turystom dewizowym znanej z nowych hoteli.

verte



TV POLSKA KOLOR



Spiewają uczestnicy tak, że się coraz bardziej aere w pierzich telepie /jaki bryllizm - red/. Tu Leśmian zra grubu się odzwie, tam Gałczyński dwie siostry podrzuci, gdzieś niedługo Kopernik namiek obroni a i o reżyserze złego słowa powiedzied nie można. Wielki to Pan, akoro Armia Kołobrzeską wzdęgi złoty, upiaracientony /ce za pikantny neologizm/was nosi.

Poziom burtu i rymarzy/to niby a-aluzja do nas - red./ wyraźnie zwyżkuje. Biuletyn/jednak mieliśmy rację - red./ w pierwszym roku Spotkań z puszczy do pióra i myśli piesznej dopuszczony, po dwuletnich stypendiach u wyrobionych s e m s i a d ó w, dzid już ślady europejskiego dowcipu na łamach swoich uwidacznia/znamy takie pocałunki Judasza - red/.

Zakończenie: Niech się Wam wszystko rozwija,
Niech Leśmian zra grubu nie smuci,
Niech każdy śpiewa to, co rozumie,
A nie to, co biblioteka podrzuci. "



/Kulturotwórcze lub... to jest - red./

MINI

RECENZYJKI

Wystąpienia Ani Chodakowskiej są szczerze wzruszające.

Cudownie umie odbierać kwiaty. Publiczność to dostrzeżę. Jest to dziwczynka z wnętrzem

Jesteśmy także zadowoleni z ELI WOJNOWSE KINJ, która w przypływie gościnności zaprosiła nas do stołu z p o d g r z e w a n y m i potrawami. Jej dialog z publicznością zrodził klimat arktycznego lata

"Trójkąt" równobramny /ale jaki/ z Poznania jest przykładem na geometrię poezji. Jeden ze śpiewających zdradził znajomość estradowego stylu bycia Mulewiana i odkrył barwę głosu Tadeusza Werniaka. Natomiast Ania Redel w Lidzbarku miała swój dzień. Fedbiła publiczność. Tytułem jej piosenki nazwano koncert. "Malowany wiatr" śpiewali nawet jurorzy/szradziła nam Boytka Jotko - sekretarz komisji oceniającej/



Jury w składzie :

- Edmund Sierpiński - przewodniczący
- Andrzej Kerman
- Tadeusz Śliwiak
- Stefan Pełom
- Jerzy Sokołowski
- Piotr Sokołowski
- Lech Śliwienik
- Piotr Moss
- Edyta Jotna - sekretarz

po wysłuchaniu koncertów konkursowych w dniu 5 sierpnia w Lidzbarku Warmińskim i 6 sierpnia w Olsztynie postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia :

Nagrody za interpretację :

- Dwie pierwsze równorzędne nagrody w wysokości 6.000,-zł i puchary Naczelników Miast
 - Honoracie Magdeczko za "Balladę o dwóch siostrach"
 - i Janowi Wózkowi za piosenkę "Dyptyk".
- Drugą nagrodę w wysokości 5.000,-zł Elżbiecie Adamiak za "Głogostan"
- Trzecią nagrodę w wysokości 3.000,-zł Dorocie Żmijewskiej za "Przydrożny świętek".

Wyróżnienia za interpretację otrzymują :

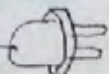
- Małgorzata Lesiecka za piosenkę "Droga" - 2.000,-zł
- Tadeusz Karmasyn za piosenkę "Pudełeczka tam na wzgórzu" - 2.000,-zł,
- Tadeusz Serafin - 1.000,-zł.

Nagrody w dziedzinie kompozycji :

- Pierwszej nagrody nie przyznano.
- Druga nagroda w wysokości 5.000,-zł i Puchar Prezydenta m.Olsztyna - Janusz Filiciak za "Piosenkę".
- Dwie równorzędne trzecie nagrody w wysokości 3.000,-zł :
 - Wanda Stareńiewicz za "Diabły"
 - Józef Bezenek za "Śmierć".

Wyróżnienia za kompozycję :

- Janusz Hnatewicz za piosenkę "Szli ludzie" - 2.000,-zł.
- Ewa Mąkowska za piosenkę "Psalm" - 2.000,-zł.
- Erwin Rogosz za piosenkę "Nic nowego pod słońcem" - 2.000,-zł.



Dorota Żmijewska za piosenkę "Przydrożny świętek" - 2.000,-zł.

Nagrodę Filharmonii Olsztyńskiej w wysokości 1.500,-zł otrzymuje Elżbieta Adamiak za szczególną adekwatność muzyki z tekstem.

Wyróżnienie Rengreśni Polskiego Radia w Olsztynie ~~XXXXXXXX~~ - adaptacja przyznano Mirosławowi Zajdnie za walery wokalne.

Wyróżnienie Rektora Akademii Rolniczo - Technicznej - saska artystyczne przyznano Doroce Żmijewskiej za ciekawe opracowanie muzyczne.

Wyróżnienie Zarządu Wojewódzkiego ESMP otrzymuje Anna Redel. /nagroda w postaci rzeźby/.

Wyróżnienie "Gazety Olsztyńskiej" - 1.000,-zł przyznano Józefowi Mikuckiemu.



Podpisy Jury :

- Przewodniczący
- Członkowie
-
-
-
-
-
- Sekretarz

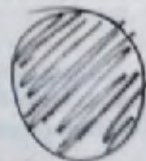
Olsztyn, dnia 7 sierpnia 1976 roku.

Główne nagrody i wyróżnienia pieniężne Jury rozdzielilo z puli przyznanej na ten cel przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego oraz Towarzystwo Miłośników Olsztyna.-

☐☐☐☐☐ do tej mi mowu zdawia
dłaboi
2^{ty} (nowy)

USTOSUN- KUJCIE

Się



O...KUR...ANT!

DO STRONY 8-9



DYAGRESYJKI

Wczorajszy koncert był przykładem brawo. Pod jego względem, w otwórkach dekadencji i to wspaniałą lipa/te nie jest znak jakości/ przykład wspaniałe efekty. wierna koncertom publiczność podziwiała w ogień wrażliwości, której nie można znaleźć w wielokrotności obrętu naturalnych obrotów.

Blaszkami pełnego światła wśród ~~wielu~~ sierpniowego wieczoru zajądziała wrażliwa, poetycka dusza Janusza POŁOMI, chirurga światła/eksklowacyjnym planie/ Od panegiryka jesteśmy daleko. Cenny twórca rzeczywistości.

DZISIAJ *odwiesz* LICZYMY NA PT. publicznosc'

7
08
11%

Wykonawcom gratulujemy samozaparciu i odporności na kaprysy pogody/ten wieczór był naprawdę poetycki.

Marek Czerwik wypadł nieco manierycznie, co może zadowolić specyficznych konserwatorów.

Był dobrym głosem, który jest podporą zespołu, zaprezentowała Mirosława Łajda.

Wielu słuchaczy twierdziło, że nagrodę zapewne wyślę sobie Honorata Maglecko.

Jasni Wolek przesłaci przez sito jurorów prawem swobodnego rozprawy. Mamy w tej materii dobre rozeznanie.

Niezależnie od tych czy innych biuletynowych inwencji liczymy na Jagodę Tymską.

W dalszym ciągu oczekujemy na werdykt. Jest godzina 23⁵⁸.



JE LI MNIE, JAKOŚĆ

P

Punktualnie o godz. 0²⁵ dnia 6-go bm w apartamentach internatu Technikum Budowlanego - pokój 004- odbyło się spotkanie na szczyście, a prowadziła doń droga z Demu Środowisk Twórczych. Atmosfera, jak zwykle, była nadzwyczaj serdeczna i przyjazna. Spotkanie przewodniczyła sama Ania RSEDL. Były ogórki całe, zeberka czyli cebula, no i zakąska. Toast wznieszone w garnuszkach. Nie odmówił udziału Adas Laskowski, 27-letni małżonek- wierny jak do tej pory- spod znaku Panny. Co za paradoksal Zresztą, bądźmy dyskretni. Jasiu Zdziarski, pod udanym występem w Lidzbarku, Ignaz do państwowych, żywych róż. Odbywał także kosmiczne lety. Czegóż nie oznił tęsknota do córki Jagusi! Nie mylić z E. Makowską!

Atmosfera swój szczyt osiągnęła około czwartej. Nasz szef redakcyjny - Lulu Gadsicki- osuł się wspaniale. Kontaktował normalnie, a biuletynie pamiętał, Anię przeprosił. Żałował tylko, że wybrał jednak Adasia Laskowskiego - ekonomistę handlu zagr.



12

13

W myślach gubię się i płątam,
czy być dobrze jest w "Trójkątach"?
Pozytywne na tę sprawę na spojrzenie
Przemysławek.

Stąd Makowska nie jest sama,
Ignaz do Zdziarski i Adama,
Do Ludwika i Bogdana,
"Belladyna" przypisana.
Do "Trójkątów" smutną minę,
robi Taścio Karmazynsk.

"Trójkąt w życiu dziś nie smuci,
Każdy może się zbabusiać."
"Trójkąt dobry jest na frankiem,"
popieramy Nastulanke.

"Takisz rzeczy? To są bajury."
"Rzekła Basia z "Miniaturek".

"Trójkąt? Cwazem, ja to wolę."
Jak sponiać Juran Joję?

"Trójkąt w życiu nam się przyda."
Wyszeptaje nam Aida.

"Po trójkacie ja mam szoka"
rzekł nam syn od Boliboka.

"Trójkąt to jest piękna sprawa,"
~~o~~ rzekł nam Janusz Jas

"Jam porządna jest dziewczeczka,"
powiedziała H. Magdowska.
"Trudno w życiu jest być wiernym,"
to Gwizda jest Matery.

"Trójkąci! Pychał Piękna frajda",
skandowała Mirka Zajda.

"Trójkąt, wierzcie, to jest zgaga,"
tak przestrzegła Tyńska Jaga.
Żaden Ludwik nie pamięta,
że istniała trójca święta.

"Trójkąt całe życie sfera
nam Bogdana rekycera.
Nie trzy krecpie się po kątach,
skoro szansa jest w trójkątach.



SPOTKANIA

Jeść da nam takt pić da nam rytm
i da się uweselić /.../
ed dyweta pustego bez muzyki bez pieśni
chreń nas..."

/J.Czechowicz/

po przeglądach konkursowych amerykański poeta stwierdził :
" Weszliśmy na szczyt
Nic więcej nie da się zrobić,
To okropne, schodzić
w dolinę..."

/A.Ginsberg/

Ojcu chrzestnemu "Spotkań Zankowych" Ryszardowi Krawczykowi
niżej podany tekst nadał sam W.Szekspir
" Tragedia Ryszarda III " /s.357, W.Szekspir, Działo
dramatyczne, W-wa 1958/

" Tyś jest przycyną i przekętym
skutkiem "

uwaga: niebierzemy odpowiedzialności za nieodpowiedzialne wypowiedzi
w/w autorów na temat "Śp".

" Jasiu, Jasiu co się stało,
ze światełek coraz mniej,
kilewatów Ci zabrakło,
czy masz artystyczny stres?
"Nie! - wykrzyknął, cały w pasach
- Śyc nie daje mi ten w a s a l. "

/W.Regalski/

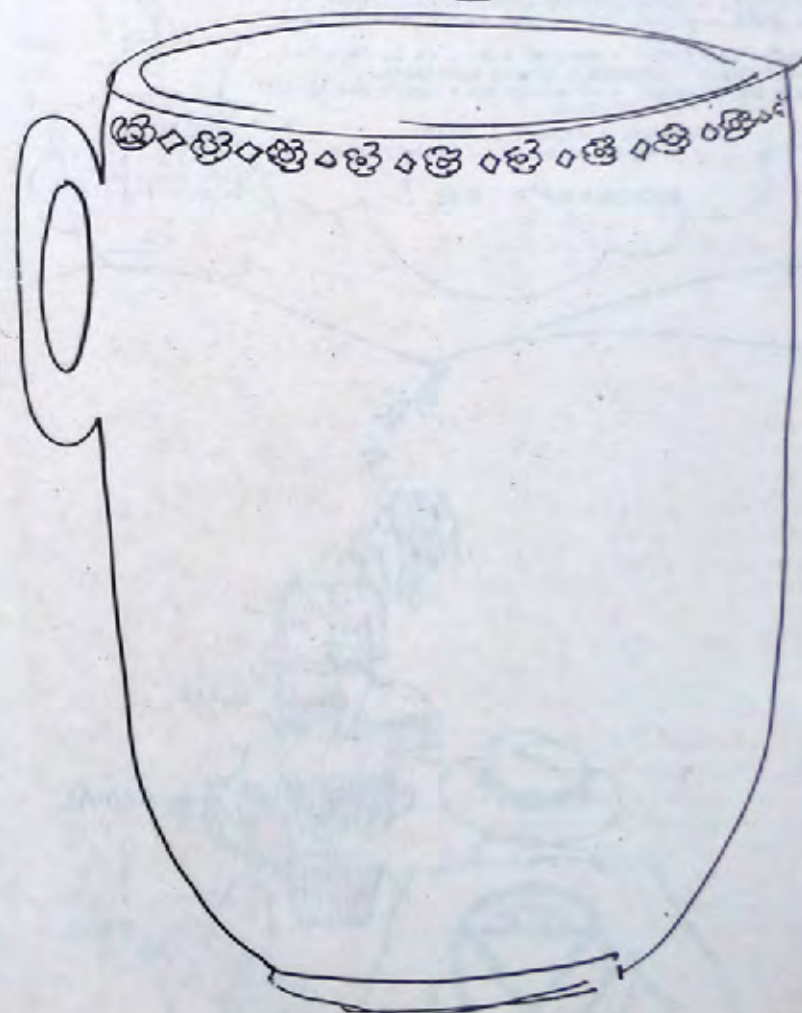
Wbudza pednie fachowców wytrzymałość
estrady na ścieranie oraz jej uniwer-
salna i jedyna funkcja w scenografii.
Znamy kupca na te dechy.

14
LITERACKIE

AUTO-
RYZO-
WANY
wywiad
Z JANUSZEM
POLOMEM

" WIĘCEJ
ŚWIATEŁ ! "
WIE TYLKO GOETHE

AUTOGRAFY



W obłoku

"Spotkań" ściskają Was ci, którym w bu-

zycie dacie:
 Ludwiczek GADZICKI - nadal trawjący pod urokiem Ani
 Chodakowskiej,
 Wiesiu ROGALSKI - zafascynowany Leszkiem Drugoszem,
 Wojtunia SOBOL - gigant kacz - brak wspomnień z Lidz-
 berka,
 Krzysztofik STACHOWSKI - specjalista... de la dessous,
 Henryczek CIRUT - szajman w białej marynarce,
 Stasio Szonyglewski - metafizyczny element scenografii
 ORAZ

Joleczka / Jolunia / JURAN
 matka dzieciom... biuletynowym

KOCHAJMY SIĘ!

Weselny na
 drugie maja
 LUDWIK, a on ma
 tylko pierase.
 Pajny sbsig!!!

